

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 7go Listopada. Rok 1864.

№ 255.

24 Października

7 Listopada

Rok 1864.

## Poniedziałek.

Wschód Słońca g. 7 m. 7  
Zachód " " 4 " 20

Jutro, Śgo Godfryda.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo JANA, wykonaną została Msza J. Hajdena z C. major, i Offertorium J. B. Schiedermayera. — W Kościele XX. Augustjanów, w czasie Summy, wykonano Mszę Nr 2gi J. Krogulskiego; na Offertorium, dwu śpiew na żeńskie głosy z chórem 4ro-głosowym, kompozycji Mendelszona Bartholdy.

Onegdaj JW. Hrabina Berg, otrzymała następujący telegram od JW. Hrabiego Namiestnika, datowany z Wierzbolowa 24go Października (v. s.). „Dziś rano jeździłem konno. Koń pośliznął się na wszystkie cztery nogi i padł na mą prawą nogę. Noga i ja jesteśmy zupełnie zdrowi, pomimo gwałtowności upadku, kamieni i twardości wyboistej drogi. Zawiadamiam dla uprzedzenia fałszywych pogłosek“. (D.W.)

Bank Polski, podaje do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu Instrukcji z dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1837/8 r., tudzież z dnia 2/14 Października 1845 r. przepisujących sposób i terminu losowania Certyfikatów lit. A, wystawionych w zamian za złożone w Komissji Umorzenia Długu Krajowego Obligacje częściowe z pożyczki 150 milionowej, odbędzie się w Banku Polskim w dniu 29 Października (10 Listopada) r. b. i w dniach następnych o godz. 10tej z rana posiedzenie, celem włożenia do koła igielników z numerami Certyfikatów i losowania tychże. — Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, A. Kruze. — Naczelnik Kancelarii, J. Makulec.

Onegdaj przyjechali do Warszawy: Z Orszaku JEKO CESARSKIEJ MOŚCI Jenerał-Major Xiążę Wilgenstajn z Berlina; Jenerał-Majorowie: Sobolewski z Kowna i Fejchtner z Zamścia; oraz Rz: Radca Stanu Łomaczewski z Wilna; — Wczoraj przyjechali: Członkowie Rady Stanu Królestwa: Senator Tajny Radca Hube z Berlina i Dziewanowski z Płocka; Baron Rastawiecki Vice Prezes Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych z zagranicy.

Dnia 4go b. m. w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, o godzinie 7ej z rana, JX. Dudrewicz, dopełnił Chrztu Śgo nad nowo-nawróconą Teklą, żoną Wolfa Pomeranców, córką Joachina i Berty z Niereuburgów starozakonnych małżonków Flatau z Gubernji Płockiej, lat 22 liczącej. Rodzicami chrzestnymi byli: PP. Alexander Mrowiński z Józefą Gebethner.

Jutro, jako w 3cią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego Krauss, Naczelnika Sekcji Banku Polskiego, odbędzie się w Kościele Śgo ALEXANDRA, o godzinie 9tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza. (1888.)

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Jana Słomińskiego, odprawioną będzie Wotywa żałobna o godzinie 10tej rano, w Kościele XX. Karmelitów na Krakow: Przedm: na które, pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (1943.)

Dnia 9 b. m. o godzinie w pół do 10tej z rana, w Kościele XX. Karmelitów na Krakow: Przedm: odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Ludomira Józefowicza; na które, zaprasza się Krewnych Przyjaciół i Znajomych. (1996.)

Jutro o godz. 8ej rano, w Kościele XX. Augustjanów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Michała Lopacińskiego, zmarłego w d. 7 Września r. b.; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (1987.)

Jutro o godz. 10tej z rana, odbędzie się w Kościele OO. Kapucynów, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Anny z Wiszniewskich Gawrońskiej, (o której skonię w Nrze 254 donieśliśmy); na które, obecni tu Synowie i Córka zmarłej, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (1991.)

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. — Ma honor podać do wiadomości publicznej, rezultat otrzymanych z widowiska danego w Wielkim Teatrze w dniu 27 z. m., na korzyść tutejszej Instytucji, a mianowicie: a) Ze sprzedaży biletów rs. 1,129 k. 42 1/2; b) JW. Hr. Namiestnik Królestwa nadesłać raczył rs. 100; c) Inne nadatki rs. 143 k. 75; w ogóle było dochodu rs. 1,373 k. 17 1/2; a że wydatki, jako to: druk anonsów i afiszy, oraz rozlepianie takowych wynosiły rs. 19 k. 93; pozostało zatem czystego dochodu rs. 1,353 k. 24 1/2. Ogłaszając powyższy rezultat Warsz. Tow. Dobroczynności, uważa się w miłym obowiązku oświadczyć najuprzejmniejsze podziękowanie Dyrekcji Rządowej Teatrów, Artystom, jako też łaskawej Publiczności, która skwapliwie przybiegła z pomocą szczupłym funduszom Towarzystwa. — Warszawa d. 5go Listopada 1864 roku. — Za Prezesa Administracji Ogólnej, Popławski. — Za Członka Sekretarza Towarzystwa, K. Dąbrowski.

Wczoraj w południe w pysznej sali Namiestnikowskiego pałacu, miał miejsce pierwszy poranek muzyczny, przez P. Kątskiego urządzony. Wykonano na nim same tylko klasyczne utwory Betta, Mendelsohna i innych Mistrzów, zadaniem bowiem P. Kątskiego jest w tych kilku porankach dać poznać Publiczności tę poważną i wzniosłą muzykę klasyków, którą tak rzadko słyszeć można. P. Kątski i uczeń jego P. Górski, P. Studziński i P. Jarecki stanowili kwartet skrzypcowy, P. Goebelt towarzyszył im na wiolonczeli a P. Strobel na fortepianie. Chóry Instytutu Muzycznego przytem, wykonały ustępy z sławnej Mszy Palestriny, oraz z Oratorium Paulus Mendelsohna, sam zaś chór męzki odśpiewał dwie pieśni Spohra i Mendelsohna. Licznie zebrana Publiczność, każdy niemal ustęp okrywała oklaskami.



*Le Nord* w korespondencji z Nicei, datowanej 30go Października, podaje o pobycie Najjaśniejszych Cesarza i Cesarzowej Rosyjskich, między innymi następujące szczegóły: Zjazd w Nicei jest skończony. Obaj Cesarze odjechali, Cesarz Napoleon III wczoraj, a dziś Alexander II. W chwili, w której odbierzenie list niniejszy, pierwszy będzie wśród murów Paryża, a drugi opuści granice Francji. Jakiegokolwiek będzie znaczenie polityczne jakie przyszłość zachowuje dla tego wydarzenia, nacechowało ono wszakże wznowienie pomiędzy Francją i Rosją stosunków, które smutne wypadki mogły chwilowo przerwać, ale których serdeczność pozostaje upragnioną i konieczną pod wszelkimi względami. Zjazd ten będzie miał jeszcze inny rezultat pomyślny. Przez to samo właśnie, że dokonany został w sposób najzupełniej prywatny, pozwolił on obu monarchom lepiej się poznać, lepiej ocenić. Co więcej, Cesarz Alexander, odwiedzając Cesarzową Eugenję, mógł się osobiście przekonać o uprzejmości, dystynkcji, oraz przymiotach serca i umysłów Jej Cesarskiej Mości. Cesarz Napoleon ze swej strony, wzajemniając się za tę wizytę Cesarzowej Marji, mógł ocenić wszystko co jest poważnego, miłego i dobrego w umyśle i sercu Dostojnej Małżonki Alexandra II, którego przybycie do Nicei, spowodowane stanem Jej zdrowia, doprowadziło do zbliżenia pomiędzy dwoma monarchami. Osoby, które się zbliżały do Cesarza Napoleona po jego odwiedzinach w willi Pellion, zapewniają, że Jego Cesarska Mość oddawał największe pochwały Cesarzowej Rosyjskiej, uważając się za szczególniego ze mógł ją poznać. Czasy, w których ludy mogły się obawiać porozumienia pomiędzy władcami już przemieły; dziś przeciwnie, ich dobrobyt, ich interesa najbezpośredniejsze są rezultatem, a często przyczyną skłaniającą do tego rodzaju porozumień.

Wczoraj wieczór, przy pięknej pogodzie, mogła się nareszcie odbyć serenada ofiarowana JJ. CC. Mościom przez miasto Niceę, a tylekroćnie odkładana z powodu deszczu. Rozpoczęła się ona o godzinie siódmej, a skończyła o wpół do dziewiątej. Znaczny tłum cisnął się na około Rezydencji Cesarskiej. Na platformie willi zajęły miejsca Damy z kolonii Ruskiej w Nicei. Cesarz Alexander wyszedł z swych salonów i uprzejmie przemawiał do wielu z nich, a między innymi do Pani Nowosilcow.

Dziś rano, o godzinie 9ej, ulica Longchamp została zapelniona powozami. Kościół ruski nie mógł pomieścić zgromadzonych. O wpół do 10ej przybyli Cesarz, Cesarzowa, Wielki Xiążę Sergiusz i Wielka Xiężniczka Marja. Cesarz był w ubiorze podróżnym, równie jak cały jego orszak. Po nabożeństwie, które trwało prawie godzinę, Ich Cesarskie Moście wróciły do siebie. Wszyscy obecni udali się do dworca kolei. Wagon cesarski, którego wspaniałość podziwiać mogłem, był już gotów. Zgromadzone osoby pomieściły się wewnątrz dworca, na przestrzeni oddzielającej bramę wchodową od pociągów. Zewnątrz dworca, to jest wzdłuż korytarza oddzielającego bramę wchodową od bramy wychodowej, uszykowani byli z jednej strony oficerowie marynarki ruskiej, z drugiej oficerowie bataljonu strzelców. Na piersiach tych ostatnich błyszczał Krzyż Śgo Stanisława, który otrzymali wszyscy, dnia poprzedniego, od Cesarza Alexandra. — Najjaśniejszy Pan przy-

był nieco po godzinie 11ej. Rozmawiał z Prefektem, Oficerami i innemi osobami z administracji francuskiej, podziękował im raz jeszcze za troskliwość jakiej był przedmiotem z ich strony, pożegnał uprzejmie osoby, które się tam znajdowały i wsiadł do wagonu z W. Xięciem Sergiuszem i Wielką Xiężniczką Marją. Cesarz widocznie był wzruszony.

Po uściśnieniu kilkakrotnie z uczuciem swych dzieci, J. C. Mość polecił je wysadzić z wagonu i dano znak odjazdu. Wówczas grzmot okrzyków, wybuchnął i powtórzone takowe z zapalem prawdziwym, kiedy ujrano Cesarza, który wszedł do swego wagonu, ukazującego się dla ostatniego pożegnania osób, znajdujących się przy tym wzruszającym odejściu. Cesarz Alexander II, pozostawił w Nicei niezaprzeczone dowody swej dobroci serca. Wszyscy, którzy się doń zbliżyli, nie mogą się go dość nawychwalać i wynurzają szczere życzenie, aby klimat Nicei sprzyjał dostojnej Monarchini, której zdrowie, jak to dziś widzieć można było, tyle mu jest drogiem. Oddawna nie mieliśmy tak pięknego dnia jak dzisiejszy. Ciepło dochodziło do 25ciu stopni. Morze przybrało swój kolor lazurowy i swą zwyczajną jasną ciszę; niebo było wypogodzone, a widok przepyszny. Na wybrzeżu Massena i promenadzie angielskiej słychać było tylko język ruski. Można było myśleć, że się jest na Perspektywie Newskiej, z różnicą atmosfery i widoku.

*Nordd: A. Z. Berlin, 3go Listopada.* Najjaśniejszy Cesarz Rosyjski przybył wczoraj, zaraz po 3ej po południu, w towarzystwie Wielkiego Xięcia Sasko-Wejmarskiego, z Magdeburga do stacji Wildpark, gdzie został powitany przez Króla Pruskiego, Wielkiego Xięcia Meklemburg-Szweryńskiego i przez Xiążąt Karola, Albrechta (ojca), Albrechta (syna) i Adalberta, którzy odprowadzili Jego Cesarską Mość do zamku Sanssouci. Tu dany był u Królowej wdowy obiad rodzinny. Około godziny 6ej, Najjaśniejszy Cesarz, Król, dostojni goście i Xiążęta Królewscy udali się do Berlina pociągiem nadzwyczajnym, w wagonach salonowych Króla, gdyż wagony Cesarskie były naprzód pojechały. Najjaśniejszy Cesarz miał na sobie mundur 6gu pułku Kirasjerów Pruskich, Król i Xiążęta Królewscy byli w mundurach Jenerałów Ruskich, Xiążę Albrecht syn, w mundurze Pułkownika pułku dragonów, którego szefem jest jego ojciec Xiążę Albrecht, a Wielki Xiążę Meklemburg-Szweryński miał na sobie mundur pułku dragonów (Wiazemskiego), którego jest szefem. Tak w chwili przybycia na stację Wildpark, jak i przy odejściu ztamtąd, z liczbą osób urzędowych znajdowali się Komendant Poczdamu Jenerał Löwenfeld i Dyrektor Policji Engelcken. — Wszystkie Najdostojniejsze Osoby znajdowały się potem w Teatrze opery, na przedstawieniu baletu. Dziś około 11ej przed południem Król przybył do pałacu Ambassady Rosyjskiej i wyjechał ztamtąd wraz z Najjaśniejszym Cesarzem do Grunewald, na polowanie w dniu Św. HUBERTA. Na miejsce zebrania się wyznaczono zamek myśliwski Grunewald, gdzie też po ukończeniu polowania dany był obiad. Dziś wieczorem dwór Królewski uda się zapewne ze swymi Najdostojniejszymi Gośćmi do Teatru opery.

Najjaśniejszy Cesarz Rosyjski przyjął zaproszenie Króla na polowanie w Letzlingen, które odbędzie si



jutro i w Sobotę w tamiecznym lesie. Wyjazd do Letzingen nastąpi jutro o 5ej z rana. Najjaśniejszy Cesarz zamierza udać się w Sobotę, pociągiem nocnym, napowrót do Petersburga. (Dz: W.)

*Z Kalisza.*— W dniu 24 Października r. b., zakończyła tu swój żywot doczesny na łonie złamanej tem nieszczęściem Rodziny, i wśród Przyjaciół ś. p. Franciszka z Bernszteinów *Hurtig*, w wieku lat 44, Żona Obywatela i Xiegarza tutejszego, Henryka *Hurtig*. Złłłki jej odprowadzone zostały d. 25 t. m. na miejsce wiecznego spoczynku, a liczne grono osób wszelkich wyznań i wszystkich stanów oddające im tę ostatnią przysługę, najlepiej świadczyło, że zgasła ś. p. Franciszka, potrafiła zjednać sobie serca i współczucia mieszkańców tutejszych. Spokój wieczny jej popiołom! — L....

Przeglądając katalog wszystkich pism czasowych, sprowadzanych do kraju z zagranicy za pośrednictwem prenumeraty na pocztę, nie jeden zapewne zdziwionym zostanie, iż tyle użyteczne czasopismo jak poświęcone prawu i umiejętnościom politycznym a wychodzące w Krakowie, zaledwie w mieście naszym liczy 20 przedplatników. Zdaje się wszakże, że tu, gdzie sądownictwo tak licznych ma przedstawicieli, a wydział prawa tak wielu słuchaczy w Szkole Głównej; zbyt szczupłą liczbę prenumeratorów owego czasopisma, które właśnie z wielką świadomością rzeczy traktuje ów przedmiot, przypisaćby można raczej nie posiadaniu wiadomości o niem, aniżeli obojętnemu pominięciu tegoż. Z tego więc powodu poczytujemy sobie za obowiązek nadmienić, iż „Czasopismo“ to, wychodzące w języku Polskim w Krakowie, od roku zeszłego, wydawane jest przez Członków Wydziału Prawa i Umiejętności Politycznych w Uniwersytecie Jagiellońskim, pod odpowiedzialną Redakcją Profesora, Doktora Michała Koczyńskiego. Poświęcone zaś będąc wyłącznie jak powiedzieliśmy prawu i umiejętnościom politycznym, odznacza się nadzwyczaj ważnemi na tem polu artykułami, tak rzadko pojawiającemi się u nas. Znaleźć tam można i sprawozdania sądowe, i tyle pożądane zwłaszcza dla pracowników roztrząsania kwestji spornych, a zastosowaniem prawa, lub wyborowe rozprawy o kredycie i ziemi, albo reformie podatków, skreślone wytrawnem i doświadczenem piórem, obznajmionego gruntownie z administracją Profesora Dunajewskiego. Pismo to wychodzi każdo-miesięcznie zeszytami, i prenumerata tegoż, wynosi rocznie złp. 33 gr. 10.

Do Warszawy od paru tygodni przybywają znaczne transporta owoców z Węgier i w tej chwili wcale dobrą duannę, albo szarą berę za trzy grosze dostać można. W lecie, pomarańczówki i winiówki daleko droższe były. Niegdyś krajowy owoc potrzebie miejscowej wystarczał, dziś tego powiedzieć nie można, chociaż zkadinać przyznać należy, że nie cała w tem wina ogrodników, lat bowiem kilka temu, ogrody ciężką poniosły klęskę, gdy soki wcześniej na wiosnę w drzewach się ruszyły, a następnie silny mróz gwałtownie przemroził. Abyśmy z czasem po dawnemu trapić mogli twardą jesienią koszyczki ładowne owocami, trzeba posłuchać jak stary ogrodnik nad spustoszałym wirydarzem lamentuje i co radzi robić. „A na-

przód po katalogach szukać u handlarzy drzewek gotowych z przechwalonemi nazwaniami, ale zaopatrzyć się i choćby w Apteczce sobie kupić parę proszków cierpliwości, i tego się trzymać: że dobrego konia nikt niesprzeda ale co gorsze pozbywa, że *niechby było i bulane byle w domu chowane*“. Najwytrzymalsze też w własnym ogrodzie uchowane drzewko, za które ktoś się ochłodziwszy owocem, starannego człowieka co je zasadził błogosławić będzie. Dla tego więc stary Bartłomiej radzi pestki i jąderka zbierać, nie zaś rozrzucać i wymiatać a owszem składać, a potem w grządki zasiać i dobrą krajową latoroślą zaszczerpić. Ztąd wyrosnie drzewo wytrzymałe i do klimatu przywykłe, nie tak jak owe przez handlarzy sztucznie wypędzone szczepy, co w czwartym roku kwiat i owoc wydają, a potem niedoroslszy grubego pniaka wcześniej marnieją.

Z czynionych przez nas w dalszym ciągu spostrzeżeń meteorologicznych, zwłaszcza w miejscach, położonych z miastem tutejszem na jednym stopniu szerokości jeograficznej, dostrzegamy, że kiedy dnia 17go Października r. b. przy temperaturze powietrza 0, spadł pierwszy śnieg w położonym od wschodu na krańcu Europy punkcie, to jest w Orenburgu, i to z takich śniegów, które rozpoczynając zimę i zamykając żeglugę na rzekach, już nie zwykły niknąć, jak z przyszłą dopiero wiosną; tegoż samego dnia w Warszawie mieliśmy rano stopni ciepła 0, a w południe 5.

Gramatyka Kopczyńskiego nas uczy, że różniemy się od zwierząt rozumem i mową. Poeta Beaumarchais utrzymywał, że człowiek tem się różni od zwierzęcia, że pić może chociaż mu się pić nie chce. Stare nareszcie przysłowie niesie: że żadne zwierzę tak nie skłama jak człowiek. Otóż byliśmy niedawno świadkami jak dwóch samochwałów na wyścigi kłamało. Jeden utrzymywał, że ma tak doskonały wzrok, że widzi muchę łązącą po Świętokrzyskiej wieży. „Ja zaś“ zawołał pobity na chwilę antagonistą „mam słuch tak wyborowy, że ztąd słyszę każde jej stąpienie po blaszanym dachu“. Byliby się za czupryny schwycili, gdyby nie nadszedł trzeci, który ich zabrał do Handlu Wina, naprzeciwo Sgo Krzyża istniejącego, gdzie oprócz innych doborowych towarów, znajduje się doskonałe wino Reńskie.

Otrzymałam w tych dniach sądowe oświadczenie od P. J. Rosenbluma, zabraniające mi używania w ogłoszeniach moich wyrazów: „w sklepie dawniej pod firmą Rosenbluma“, przytaczając, iż to ma oznaczać kontynuację jego handlu pod moją firmą. Aby dać dowód P. Rosenblumowi, iż nie miałam zamiaru wprowadzić w błąd Publiczność, lub też jaką niegodziwą korzyść z tego odnosić, oświadczam niniejszem publicznie, iż sklep P. Rosenbluma istnieje dotąd przy ul. Nowy-Swiat, ja zaś obecnie zajmuję jego dawniejszy, pod Nrem 1245a, naprzeciwo 2go Gimnazjum, czyli jaśniej mówiąc mieszkam w sklepie jaki dawniej zajmował Rosenblum. — A. Zweigbaum. (1862)

Amatorowie tytoniu i cygar, powinni się ucieszyć tą wiadomością, iż od pół wieku nie pamiętają takiego urodzaju na tytoń, jaki w r. b. ukazał się w We-



grzech. Czy jednakże okoliczność ta wywrze jakiś wpływ na zniżenie ceny tego produktu u nas, nie możemy jeszcze stanowczo orzec.

W Wrocławiu słynna śpiewaczka Carlotta Patti, występuje teraz w koncertach, w których również przyjęli udział Alfred Jaell fortepjanista, Henryk Vieuxtemps skrzypek i St. fens violoncellista. Z Wrocławia do Warszawy niedaleko, mogłaby ta znakomita śpiewaczka i do nas zawitać.

Trzy procesa kryminalne zajmowały teraz dzienniki zagraniczne, Millera już ukończony, Ludwika Grotte, matki jego i kochanki, oskarżonych o zabójstwo Profesora Gregy w Berlinie, również skazaniem na śmierć obwinionych i Doktora Demme i Pani Trümpli, o otrucie męża tej ostatniej, oskarżonych w Bernie dotąd nie rozwiązany.

Wczoraj oba Teatra napelnione były; w W. Teatrze dawano *Ambassadorowé i Divertissement Tancerskie*, w Teatrze Rozmaitości zaś grano dwie niedawno wprowadzone do repertoaru Komedje: *dwie wdowy* i *Pomoc Wzajemną*, z których ostatnia pełna dowcipu i życia, przyswojoną została scenie naszej przez Pannę Zofję Bogusławską. *Ulicznik Warszawski* zakończył to widowisko, podniesione jeszcze wyborną grą Artystów; okrywano ich oklaskami, zwłaszcza Panią Rakiewiczową.

Wczoraj odbył się w sali P. Tom: Le Brun, czwarty z kolei Poranek Muzykalny pod dyрекcją P. Dobrzyńskiego b. Dyr. Opery Polskiej; wykonano między innymi: Marsz żałobny na śmierć Chopin'a, jego kompozycji na całą orkiestrę, sławny Nonet Spohra, uvertura Euryante Webera, i dwie części z kwintetu Mendelsohn'a z ogólnym poklaskiem zaproszonych słuchaczy. Dowiedzieliśmy się przytym, że P. Dobrzyński, już rozpoczął w sali P. T. L. próby dramy Lirycznej „Konrad Wallenroda”, którą mamy nadzieję wkrótce usłyszeć.

Słyszeliśmy, że Towarzystwo Dobroczynności, dla zasilenia szczupłych swoich funduszy zamierza urządzić koncert amatorski w sali Resursy Obywatelskiej. Kierunek tego koncertu raczył przyjąć zasłużony nasz mistrz F. Dobrzyński, przy udziale znanego miłośnika Muzyki P. T. L. Niewątpimy, że na taki cel i pod takim kierunkiem, koncert powiedzie się niezawodnie, i Amatorowie i Artyści zawsze tak chętni do poświęceń, gdzie idzie o wsparcie cierpiącej ludzkości, nieodmówią wezwaniu Towarzystwa i skwapliwie pospieszą z pomocą.

Sliczny obrazek Brandta, przedstawiający jazdę Polską z XVIIgo wieku, znajdujący się dotąd na Wystawie Sztuk Pięknych, nabyty został przez obywatela tutejszego i właściciela Fabryki Powozów P. Rentel, za rs. 150.

Nadeszła tu smutna wiadomość o skonie ś. p. Karola Marconi w Florencji, w dniu 25tym z. m. nastąpionym, smutkiem przejęła licznych Przyjaciół i Znajomych tego ukształconego zdolnego Artysty, który niejedną pamiątkę swego talentu zostawił w rodzinnej Warszawie. Freski w salach Towarzystwa Kredytowego, Hotelu Europejskiego, w Kaplicy XX. Karmelitów na Krak. Przedmieściu i Instytutu Głuchoniemych, jego są dziełem. Nietylko pędzłem władał on dzielnie, ale i piórem, jak tego dowodem artykuły je-

go o sztuce w „Tygodniku Ilustrowanym”, który przyrzeka nam dać życiorys, zawniesnie zgasłego dla sztuki rodaka.

Miesiąc już dobiega, jak ukazało się w Warszawie pismo codzienne w języku Ruskim pod nazwą „Warszawskij Dniwnik”, wydawane pod kierunkiem R. R. St. Pawliszczewa, Dyrektora „Dziennika Warszawskiego”. Pismo to w tym samym duchu i z tą samą dążnością co „Dziennik Warszawski” redagowane, staje się zarazem niejako pośrednikiem między prasą Ruską a Polską, i czytelników swoich zarówno o sprawach obu krajów objaśnia, podając wiadomości i miejscowe i z Dzienników Ruskich czerpane. Dziennik Ruski w Warszawie wychodzący ważne może oddać usługi.

W tych dniach nadesłano do Redakcji Kurjera olbrzymią marchew pastewną, którą za włożeniem co łaska do puszek obejrzeć można. Marchew ta około 4 funtów ważąca, pochodzi od Wgo Kosteckiego z Elsnierowa (2 wiorsty za rogatkami Pragskimi), gdzie na 200 prętach zebrano 500 korcy tej marchwi, z których każda niemal około 3 funtów ważyła. Tak piękny zbiór przypisać należy nietylko wyborowemu nasieniu nabytemu w znanym składzie nasion pastewnych P. Rodkiewicza przy ulicy Miodowej, ale i doskonałej uprawie przy głębokim spulchnieniu roli. Nie pierwszy to już raz przychodzi nam wzmiarkować skład P. Rodkiewicza, od dawna bowiem zjednał on sobie względy rolników naszych rzadką sumiennością i starannością w doborze wszelkich rodzajów nasion, jak niemniej dobrocią sprowadzanej herbaty i innych towarów.

## Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRIA. — Korrespondencje z Wiednia do „Kreuzztg” brzmią zaspokajająco w przedmiocie przemierza Austrjacko-Pruskiego. Nowy Austrjacki Minister spraw zagra: Hra: Alfons Mensdorff Pouilly, jest blisko spokrewniony z Królewską rodziną Angielską i Królem Belgów. Matką jego jest Książna Zofja-Ludwika Saxe-Coburg-Saalfeld, siostra Książnej Kent, matki Królowej Wiktorji. Wszedł on do armji austrjackiej w 15m roku życia; w 1849 otrzymał stopień Feldmar: Porucznika. Roku następnego powierzono mu misję dyplomatyczną z powodu wojny Szleswig-Holsztyńskiej, a później reprezentował dwór Austrjacki w Petersburgu. Od 1862 r. był Gubernatorem cywilnym i wojennym Galicji. Przez swe małżeństwo z Hrabinią Dietrichstein, jedną z najbogatszych dziedziczek Cesarstwa, połączony jest z najwyższymi rodzinami arystokratycznymi Austrii. (In: Bel.)

FRANCJA. Paryż, 30go Paźdz. — Według ostatnich wiadomości z Tunis, powstanie w miastach i wsiach nadbrzeża ustało, ale Arabowie wewnątrz kraju toczą zaciętą walkę. W ostatniej walce miało paść 5 do 600 Arabów. — „Monitor” podaje następne doniesienie z Algierji: Jeneralny Gubernator Algierji otrzymał od Jenerała Jussuf depezę z Ued-Rzi z 21 Paźdz. z zawiadomieniem, że tenże przyjął w swym obozie deklarację poddania się od 7u plemion rozmaitych. Jeneral Jussuf dodaje, że wyrusza przeciw Marabutowi



Si-Mohammed, stojącemu w El-Aueta. — Pułkownik Lacroix z 3go pułku tyraljerów krajowych, pisze pod datą 24 b. m. że 25go stanie z swym transportem prowiantu w Laghuat i odda się pod rozporządzenie Jenerała Jussuf. W okręgu Bu Saada, panuje pokorne usposobienie i rozszerza się na plemię Uled-Nayl. Skombinowane z korpusem algierskim poruszenie kolumny Lacroix wywarło doskonały skutek, gdyż pozwoliło Jenerałowi Jussuf doścignąć powstańców. 7go Paźdz: pod Ain Małakow i przyczyniło się do uspokojenia prowincji Konstantyny. Jak skoro Jenerałowie Jussuf i Deligny wspólnie działać zaczęli, można się spodziewać ważnych rezultatów. Jenerał Jolivet 11go Paździer: stoczył świetną walkę z tłumami powstańców, wśród których powiewał sztandar Marabuta. Stratę nieprzyjaciela liczą na dwieście ludzi, a Marabut uciekł do Beguia. Odznaczyły się tam szczególnie 10ty bataljon strzelców, bataljon 17 pułku linjowego i 5ty szwadron spahów. Jenerał Jolivet oddaje także pochwały Pułkownikowi Colomb. — Cesarz Napoleon, przejeżdżając przez Marsylję, odwiedził przybyłego tam Króla Leopolda Belgickiego. — Krążą tu ciągle wieści o układach pomiędzy Francją i Austrią, mających na celu uznanie Włoch przez ostatnie z tych Państw, a czego następstwem byłoby powszechne rozbrojenie. — Xiąże Metternich ma tu przywieźć propozycje w tym przedmiocie. — P. Behic porozumiał się podobno z P. Fould. Ostatni zgodził się jak mówią na pożyczkę 450 milionów, w celu obrócenia jej na budowle publiczne, a pierwszy zrzekł się projektu utworzenia kassy budowlanej. — Xiąże Magenta nadesłał podobno niezbyt pomyślny raport o stanie Algierji i zażądał aby mu przysłano jeszcze jedną dywizję, a mianowicie dowodzoną przez Jenerała Bourbaki, gdyż w niej pokłada największe zaufanie. — Cesarz jutro wieczór wraca do St. Cloud. (St. Anz.)

**HISPANJA.** — Dekretem Królewskim z d. 27go b. m. na zasadzie sprawozdania rady Ministrów oznaczono sposób wychowywania i kształcenia syna Królowej, Xięcia Asturji, oraz mianowano radę wychowania, na której czele stoi Feldmarszałek Antonio Sanchez Osorio. W przedstawieniu Ministrów powiedziano, że ponieważ wychowanie, jakie dziś wszędzie dają Xiążętom, jest militarne, przeto i w Hiszpanji inaczej być nie powinno. Samo przez się rozumie się, że inne gałęzie nauki nie mają być zaniedbane, ale młody Xiąże wcześniej już musi przyzwyczajać się do zwracania swej uwagi i pilności, na wszelkie szczegóły organizacji militarnej. (Schl. Ztg.)

## Ostatnie Wiadomości.

Rozprawy nad konwencją Wrześniową w Turyńskiej Izbie deputowanych już się rozpoczęły. Na posiedzeniu d. 3 b. m. deputowany Boggio, wynurzył przede wszystkim zdanie, że przedstawione Izbie dokumenta dyplomatyczne są niedostateczne do decydowania w toczącej się kwestji. Boggio domaga się, aby przedstawiono Izbie wszystkie noty wymienione pomiędzy rządami Włoskim i Francuzkim od dnia, w którym P. Visconti Venosta, przesłał swą pierwszą notę do rządu Francuzkiego. Prezes rady La Marmora odpowiedział na to, że rząd dojrzałe zbadał już tę kwestję, ale

że nie uważa się za zobowiązanego do przedstawiania innych dokumentów jak już przedłożone. Następnie deputowany Petrucci della Gatina, zapytywał ministerstwo, czy podania zawarte w mowie P. Nigra ściśle zgadzają się z prawdą. Minister spraw wew: Lanza odpowiedział mu, że nie przystoi twierdzeń formalnego dokumentu dyplomatycznego podawać w wątpliwość na zasadzie wieści gazetarskich. Nota P. Nigra jest dokładna i zgodna we wszystkich punktach z prawdą i uznana przez oba rządy umawiające się za istotną. Mosca, sprawozdawca Komissji do zbadania prawa o przeniesienie stolicy, przedstawił Izbie raport tejże Komissji. Deputowany Ferrari, zaproponował, aby Izba wprzód naradziła się nad kwestją, czy nie jest koniecznem, aby poprzednio przedstawiony został projekt do prawa o zatwierdzenie konwencji. Po krótkich rozprawach, Izba uchwaliła iż głosowanie w tej kwestji przygotowanej odroczone było do przyszłego Poniedziałku, w który także mają się toczyć narady nad projektem przeniesienia stolicy. Raport Komissji, zaleca przyjęcie projektu do prawa w formie przez rząd przedstawionej. — Dnia 3 b. m. odbyła się w St. Cloud rada ministerjalna, pod prezydencją Cesarza.

Telegram z Turyń z 4go b. m., podaje szczegóły posiedzenia Izby Deputowanych, odbytego w dniu po-mienionym. Minister skarbu Sella, wyluszczał położenie finansowe kraju, oraz wskazał środki, jakimi potrzebom skarbu zaradzić myśli. Dalej Ministerstwo przedstawiło kilka projektów.

Duńska Rada Państwa otwartą została odezwą Królewską dnia 5go b. m. Celem zwołania Rady, jak opiewa odezwa, jest usankcjonowanie zawartego pokoju. Akt dodatkowy do traktatu określa warunki ewakuacji Jutlandji i ratyfikacji. — Ambassador Austriacki w Paryżu Xiąże Metternich, został mianowany Radcą Tajnym. (Ind. Belge.)

**ROZMAITOŚCI.** — Rybołówstwo w Irlandji. Irlandja jest wyspą. Wody ją otaczające obfitują w śledzie, dorsze i inne ryby, pomimo to rybołówstwo jest tam zaniedbane do najwyższego stopnia, co nawet trudne jest do zrozumienia. Takie jest naprzykład niedbalstwo Irlandczyków pod tym względem, że jak Dubliński dziennik „Irsch Times” poświadcza, Szkocja sama co rok dostarcza Irlandji ryb solonych różnego gatunku za 3,990,000 złp. Trudno pojąć tak uporczywe obojętności na własny interes. — Od początku XIXgo wieku, herbaty konsumpcja jest w ciągłym wzroście. W roku 1841 W. Brytanja wypijała 35,675,667 funtów herbaty, czyli funt 1 i uncji 6 na głowę; w r. 1851 doszło do 53,949,059 funtów, to jest 1 funt 15 uncji na osobę; w r. 1861 do 77,927,750 funtów, t. j. do 2 funtów 11 uncji na człowieka, a z sześciu pierwszych miesięcy tego roku wypada już 99 milionów funtów, czyli z górą po funtów 3 na człowieka. Cukru także spożywa się dwa razy tyle co przed laty 20tu. Dziś jedna osoba rocznie w przecięciu zjada cukru 37 funtów, wyjąwszy w kolonjach Angielskich, gdzie konsumpcja cukru jest daleko znaczniejszą. W Nowej Walji Południowej, średnia potrzeba 52 funty na głowę, w Victorja do 64 i wyżej jeszcze. — „Cóż słyhać Stanisławie?” „A cóż?.. ludzie żenią się na gwałt, *pantofle* stanieją...”



## Wiadomości Literackie.

*Kółko domowe*, na miesiąc Listopad, wyszło z druku i zawiera: Ustęp z niewydanego poematu, pod tytułem „Mikołaj z Zębocina“, przez Wł: Chomętowskiego, z drzeworytem rys: Tegazzo; Djarjusz Szachin, Grecja, z dwoma drzeworytami, rys: Tegazzo; Strój dawnych niewiast Polskich z drzeworytem; Arabella Stuart, opowiadanie przez Stanisławę P.; Kapitan okrętu Sep, powieść z angielskiego, Miss Braddon (ciąg dalszy); O ubiorach; Objasnienie tablicy rysunków; Tablica i rycina mód.

*Tygodnik Ilustrowany* Nr 267, wyszedł z druku i zawiera: Gimnastyka w Warszawie (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Marcin Poczubot (z drzeworytem); Obraz N. P. Łatyrczowskiej (z drzeworytem); Zamek Pilawski (z drzeworytem); Drobiazgi Artystyczno Archeologiczne; Rozmaitości: Jerzy (dalszy ciąg); Szkice z życia Warszawskiego (z drzeworytem); Szachy; Rebus.

### Przyjechali do Warszawy:

Karkowski Jan Ob: z Karnkowa nr 601; Szlaski Władysław Ob: z Rzeplina nr 1346; Woroniecki Michał Książę z Gliniek nr 1355.

**Wyjechali:** Chudzyński Felix Ob: do Zalesia; Czapki Stanisław Ob: do Mińska; Potkański Witold Ob: do Jajkowiec.

**Przyjechali koleją żelazną:** Dąbrowska Weronika Ob: i Drojecki Seweryn Ob: z Poznania nr 613; Stobiecka Rozalia Ob: z Krakowa nr 410; Tołoczko Julian Ob: z Wiednia nr 634.

**Wyjechali koleją żelazną:** Becker Karol Fabrykant Broni do Drezna; Lutosławska Celina Ob: do Paryża.

## DONIESIENIA.

Na żądanie Sukcessorki i Pełnomocnika Sądowego, oraz z mocy upoważnienia praesidii Trybunału Cywilnego Warszawskiego, odbywać się będzie przed podpisaniem Rejentem w dniu 4 (16) Listopada r. b. i w dniach następnych, poczynając o godzinie 10tej z rana, sprzedaż przez publiczną licytację, **Ruchomości** po ś. p. Franciszku Szałackim pozostałych, a mianowicie: Mebli i Sprzętów Pokojowych, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Naczyni i sprzętów Kredensowych i Kuchennych, Sprzętów gospodarskich i tym podobnych przedmiotów, a to w mieście Mińsku, Okręgu Siennickim, w domu pod Nrem 102 położonym.— **Fr: Rugiewicz**, Rejent Okręgów St. i Sien. (Nr 1929.)

### MAJATEK ZIEMSKI.

rozległości wólk 53, w Powiecie Warszawskim o wiorst 32 od Warszawy przy szosie położony, **jest do sprzedania** lub **do zamiany** na dom w Warszawie, nowy, przy jednej z pryncypalnych ulic położony, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej pod Nrem 1552 lit: D/2, w mieszkaniu pod Nrem 1 w godzinach rannych od 10tej do 12tej, zaś po obiedzie od 3ciej do 5tej. (Nr 1805.)

W m. Wąchocku, Pow: Opatowskim, przez które przechodzi szosa fabryczna od Zawichosta do traktu Krakowskiego, są do sprzedania z wolnej ręki 2 **PLACE** pod Nr 1 i 2 położone w Rynku, długości razem łokci 90, szerokości 40; z tych na jednym znajduje się już wyrestaurowana Budowla murowana. Zgłosić się o to można do W. Łukomskiego, w Radomiu pod Nr 15 mieszkającego. (Nr 1951.)

W Mieście Rawie, Gubernji Warszawskiej, jest do wynajęcia **Lokal** na Handel, w którym występował przeszło lat 30, prztem jest do sprzedania także **Dom**, w którym Łajazd się mieści, jak również stare Wina Węgierskie.— Bliższe warunki udzieli J. Popowicz Kupiec w Warszawie, przy ulicy Freta. (1836.)

## W Dobrach Ordynacji Zamoyskiej,

Gub: Lubelskiej Pow: Zamoyskim, są do wydzierżawienia na lat 3 lub 6, od dnia 1go Stycznia 1865 roku.

### PROPOSICJE:

1. W mieście powiatowem Janowie.
  2. W mieście Goraju, łącznie z Młynem murowanym o 2ch kamieniach, we wsi Bononii.
- Mający chęć zadzierżawienia zgłaszać się zechcą z deklaracjami do Lustratora Jeneralnego we wsi Zwierzyniec, przy Stacji Pocztovej tegoż nazwiska, do dnia 30 Listopada r. b., w którym to dniu po otwarciu deklaracji, a następnie przejrzaniu i zaakceptowaniu przez konkurentów warunków dzierżawnych, jednocześnie i licytacja będzie mogła być odbyta. O warunkach dzierżawnych powzięta także być może wiadomość w Biórze Kontroli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamoyskiej, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 472. (Nr 1567.)



**Hipolit Ziemiński** Tancerz Teatrów Warszawskich, zawiadamia osoby interesowane, iż rozpoczął udzielać **Lekcje Tańców**, tak u siebie w mieszkaniu, jako też po domach prywatnych, i Pensjach. Mieszkam pod Nr 61 w Rynku Starego Miasta; zastać mnie można z rana od 8 do 11, po południu od 2 do 5ej. (Nr 435.)



Przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1289, na trzecim piętrze, w dziedzińcu w drugiej sieni, wprost pompy, jest do sprzedania **Łóżko** jesionowe, bardzo mało używane, za przystępną cenę.

Gdyby kto z Rodziców lub Opiekunów, życzył sobie umieścić Dzieci płci męskiej lub żeńskiej, uczęszczających do Szkół, na **stole i stancji**, to w tem samym miejscu powzięć można wiadomość. (Nr 1804.)

Jest do sprzedania w każdym czasie **Papiernia** Młyn o 3ch złożeniach, **Tartak** i Budynki Gospodarsze, Grunta i Łąki móg 54, na wodzie Wiercicy, pod miastem Przyrotem w Powiecie Wieluńskim, Gubernji Warszawskiej, dwie mile od Kolei, Stacja Kłomnice. (Nr 1870.)

W Magazynie Ubiorów Męskich **Borkowskiego** przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim Nr 585, są do sprzedania **dwa Mundury**, z tych jeden Rady Stanu klasy V zupełnie nowy, drugi Rady Zarządzającej Drogi Żelaznej W.-W. także nie używany.— Tamże jest **Algierka** bobrowa, nowa, suknem kryta, do sprzedania, wszystko za pumierną cenę. (Nr 1880.)

W mieście Łomży, w domu Rosłonieńskiego, jest do wynajęcia w każdym czasie **Lokal na Restaurację**. Chęć przeto mający na pobobne przedsiębiorstwo, zgłosić się może do pomienionego Rosłonieńskiego.— Nadmieniam się prztem, że miasto Łomża, posiadając 2 tylko Zakłady Gastronomiczne przedstawia pewne korzyści, jest również dogodność Lokalu i w temże domu znajdujący się Handel Win i Korzeni, nadaje pewną wyższość założyć się mającemu Zakładowi. (1960.)

Do wynajęcia zaraz **Polowa Sklepu** przy jednej z ulic pryncypalnych pod bardzo korzystnymi warunkami. Wiadomość w Dystrybucji Cygar, w domu Petyńskiego Nr 473 b, przy ulicy Wierzbowej. (Nr 1734.)

Przy ulicy Czystej Nr 638 c, w oficynie na 1szem piętrze, są do wynajęcia od każdej chwili, **dwa POKOJE** z Meblami lub bez tychże.— Tamże do sprzedania z powodu wyjazdu, para **Koni** siwych, rośliych powozowych, i dobrze ujeżdżonych. Wiadomość u stangreta Jankowskiego. (Nr 1751.)







Dnia 3 b. m., idąc ulicami: Krakowskim Przedmieściem i Nowym Światem, od Pałacu Namiestnika do Ogrodu Foxal, zgubiono dwie **Książki** Francuskie naukowe, w których znajdowały się 2 Listy, oraz 6 Świadectw Nauczycielskich, o których zwrot osoba poszkodowana najuprzejmiej uprasza łaskawego znalezcę, pod Nr 36 (nowy) na Nowy Świat obok Foxalu, Nr 4 mieszkania, za nagrodą jeśli żądana będzie. (Nr 1924.)

**Dobra BRYKI**, położone w Gubernji Augustowskiej Powiecie Łomżyńskim, mające rozległości mniej więcej włók 50; Grunta w większej części pszenne, można wysiewać pszenicy korcy 200; Siana pięknego gruntu zbiera się rocznie fur parokonných 250; Pastwiska i Las wystarczające; Zabudowania dworskie w stanie średnim; Propinacja jest 5; odległość od stacji Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej Szeptetowo, wiorst 3½; Są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u Właściciela Dóbr we wsi Brykach. (Nr 1871.)

## INSTYTUT Ortopedyczno-Gimnastyczny z zastosowaniem elektryczności w TORUNIU.

Sposób skuteczny leczenia wszelkich skrzywień kości paćczowej i innych części ciała, jako to rąk i nóg, sparaliżowania stanu osłabienia nerwów i mięśni, skłonności do suchot, białaczki, skrofuli, epilepsji i tańca Śgo Wita, chronicznych cierpień, organów trawienia, wstrzymania regularności i cierpień hemoroidalnych, i t. d. — Podpisany Dyrektor Zakładu, bawieć będzie w Warszawie od dnia 13 Listopada do 16 Listopada, w Hotelu Paryżkiem, i przyjmować każdodziennie potrzebujących porady. — **A. FUNK.**

Lekaz praktyczny i Dyrektor.  
(Nr 1884.)

### Ważne Przypomnienie!!! DLA GOSPODARSTW DOMOWYCH.

W obecnej porze zmian lokalów, stosownem jest przypomnieć i polecić Publiczności Zakład, w którym **pierze** puch tak nowe jak i używane, w krótkim czasie, a nawet i na poczekaniu, oczyszczają się na maszynach tak, że wszystkie prochy, zlepkę, gruzły, kurz, mialki gips i t. p. tudzież poty po osobach chorych lub zmarłych, a nawet przykre niezdrowe wyziewy usunięte zostają, zaś pierze lub puch po tem oddzieleniu, świeże, czyste, suche, zdrowe i sprężyste, bez odorów zwracane bywają.

Czyszczanie to, odbywa się bez żadnych przypraw chemicznych, przy niem nie traci i nie niszczy się zdalnych pierzy, owszem, objętość takowych, mianowicie puchu, zwiększa się, jest nie tylko dla porządku i czystości, ale nadto i dla zdrowia, koniecznem.

Ceny są od funta puchu gr. 12, pierzy gr. 6, pierzy zmieszanych z puchem gr. 9.

Zakład czyszczenia pierzy i puchu jest przy ulicy Śtołerskiej i Ciasnej pod Nrem 1792, obok fabryki żelaznej Braci Evans, przez całe dnie otwarty. (Nr 1252.)

## Syrop z Nadfosforanu (d'hypophosphite) Wapna

Przygotowany przez PP. Grimault et Cie, Nadwornych Aptekarzy Xięcia Napoleona,

leczy słabości piersiowe, uporczywe kaszle, grype i katary,

Jest to nowe, przedniego smaku lekarstwo, uśmierza najuporczywszy kaszel, koklusz, katar i grype. Leczy wybornie rozjątrzenie płuc i nieocenione sprawia skutki w cierpieniach suchotników. Działanie tego **syropu** uśmierza i łagodzi najniebezpieczniejsze kaszle i pod jego wpływem potnie nie nocne ustaje i chorzy wkrótce odzyskują zdrowie, czystość i tuszę normalną.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (Nr 315).

**Młody Człowiek**, z zacnej Familji, któren skończył klass siedm, a następnie miał sposobność odebrać wyższe wykształcenie, chciałby znaleźć dla siebie zajęcie za wynagrodzeniem. Osoby życzące przedstawić swe propozycje i warunki, racza je nadesłać pod adres Post-restant w Radomiu, franco, W. Pan M. Skrzydło. (Nr 1731.)

### Wezwanie Sukcessorów.

W sprawie pozostałości zmarłego tu w dniu 14 Grudnia r. z. w stanie bezżennym Krystyana von Poths, Cesarsko-Rossyjskiego dymisjonowanego Rotmistrza, wzywają się mienzani jeszcze Władzy działowej prawi Sukcessorowie, aby w ciągu dni 45, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, przedstawili w tutejszym Królewskim Sądzie Miejskim swoje zarzuty przeciwko testamentowi Spadkodawcy z dnia 21 Lutego 1852 r., którego osnowa po nastąpieniu legitymacji Sukcessora prawnego onemuż komunikowana zostanie; w razie przeciwnym tenże testament będzie wykonany.

Jako prawnie do sukcesji upoważnieni są: Rodzeństwo Bracia i Siostry, oraz Dzieci po zmarłym Rodzeństwie Spadkodawcy, którego Rodzicami byli: Niegdy Filip Henryk Poths Proboszcz w Bonfeld Wirtembi, O. A. Heilbronn aż do roku 1814, późniejszy Dziedzic Dóbr Mociny pod Warszawą, oraz niegdy Elżbieta Krystyanna Zofia z domu Heigelin.

Stuttgart, Rezydencyjne Miasto Królestwa Wirtembergskiego, dnia 6 Września 1864 r.

Kr. Notarjat Sądu Miejskiego dla Okręgu lit: C. Nafzger.

### Erben-Aufruf.

In der Verlassenschaftsache des hier am 14 December v. J. verstorbenen ledigen Christian von Poths Kaiserlich-Russischen Rittmeisters A. D. werden etwa der Theilungs-Behörde noch unbekannte Intestat-Erben angefordert, binnen 45 Tagen von dem Datum des gegenwärtigen Blattes an gerechnet, bei Königl. Stadtgericht hier ihre Einwendungen gegen das Testament des Erblassers, vom 21 Febr. 1852, dessen Inhalt nach erfolgter Legitimation des Intestat Erben demselben mitgetheilt werden wird, vorzubringen, widrigenfalls dieses Testament vollzogen würde.

Als intestaterbberechtigt erscheinen: vollbürtige Geschwister-Kinder vorverstorbenen vollbürtiger Geschwister des Erblassers, dessen Eltern waren: weil. Philipp Heinrich Poths Pfarrer in Bonfeld, württemb. O. A. Heilbronn, bis zum Jahre 1814, späterer Grundherr der Güter Mocin bei Warschau, und weil. Elisabeth Christine Sophie geb. Heigelin.

Stuttgart, Residenzstadt des Königreichs Württemberg, den 6 Septbr 1864.

K. Stadtgerichts-Notariat,  
für den Bezirk lit: C. Nafzger. (Nr 847.)

## Syrop Chrzanowy z Jodem,

przygotowany przez PP. Grimault et Cie, Aptekarzy w Paryżu, na ulicy Feuillade Nr 7, posiada dowiedzioną wyższość nad

### TRANU RYBIM.

Według świadectw wielu lekarzy ordynujących w Szpitalach Paryżkich, świadectw zamieszczonych w metodzie użycia tego lekarstwa, jak również na zasadzie licznych pochwał kilkunastu Akademji Medycznych, Syrop ten nierównie pomysłniejsze sprawia skutki w tych słabościach, gdzie zażywanie **Tranu Rybiego** dotąd przepisywano. Leczy on słabości piersiowe, skrofuly, lymfatyzm, błądność cery, rozmiękłość ciała, apetyt przywraca, czyści krew i odnawia cały organizm człowieka; jednym słowem, jest on najsilniejszym ze wszystkich środków krew oczyszczających, jakie do dziś odkryte zostały. Nie utrudza on żołądka, jak Jodan potasium lub Jodan żelaza, ale nade wszystko nieocenionym jest dla dzieci skrofulicznych i cierpiących na gruczolę. Słynny Doktor Cazenave, ordynujący w Szpitalu Śgo Ludwika w Paryżu, zaleca to lekarstwo szczególnie w cierpieniach skórnych, łącznie z Pigułkami noszącymi jego nazwisko.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (Nr 324.)



### Dodatkowe Wiadomości Literackie.

Nr 188 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: *Kwiaty z Nieba*, przez Stanisławę K... (z drzew: rys: Tegazzo); *Wyzdrowienie*, (d. c.) (z drzewo: rys: Rudzkiego); *Nieco o głosie i słuchu*, przez St. Kr: (z 3ma drzewo: rys: Tegazzo; *Pustynia i oazy w Ameryce*, przez \*, (z drzewo:) (c. d.); *Malarz z Zagórza*, Obrazek współczesny, przez Wł: z R. J.; *Rozmaitości*.

Nr 45ty *Tygodnika Mód*, wyszedł z druku i zawiera dalszy ciąg powieści J. I. Kraszewskiego, p. t. *Na Cmentarzu, na Wulkanie; Gladjatorowie*, powieść przez Whyte Melville; *Nowości muzyczne; Rozmaitości; Do Polek*, wiersz J. Prusimowskiego; *Korrespondencja z Paryża* o modach; *Nowości zagraniczne; O ubiorach męzkich; Opis ryciny; Korrespondencja*. Do Nru powyższego, dołączona rycina Paryzka z modami.

Nr 45 *Czytelni Niedzielnej*, wyszedł z druku i zawiera: *Żywot Śgo DOMINIKA*. Dokoń: opowiadania o rycerstwie i rycerzach. *BÓG wszystko widzi* (Powieść). *Różności*.

Nakładem i drukiem S. Lewentala, Typografa i nakładcy, wyszły w 3ej edycji: *Żywoty Świętych Rzemieślników*, tudzież *Xiążeczka do Nabożeństwa dla Rzemieślników*. Cena tego dzieła, o którego pożyteczności najlepiej przekonywa trzecia z kolei edycja, jest złp: 3, w oprawie w półskórek i papier safjanowy złp: 4. Skład Główny w Xiegarni Michała Glücksberga, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Wgo Grodzickiego Ner 411 (9), i tu jest do nabycia; oraz we wszystkich znaczniejszych Xiegarniach w Cesarstwie i Królestwie.

### DONIESIENIA.

**P. SCHELLER, DENTYSTA,**  
przyjechał z zagranicy.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność,  
iż otworzyłem nowy

### ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

w Mieście Włocławku,

przy ulicy Cyganka, w domu Orłowskiego, wprost byłej Poczty, a urządziwszy go na równo z najlepszymi tego rodzaju Zakładami angielskimi i francuskimi, mam zaszczyt upraszać Szanowną Publiczność, aby Zakład ten licznie odwiedzać raczyła.

**M. Guttenberg,**  
Artysta Fotograficzny z Anglii. (Nr 1421).

Jest do sprzedania **Folwark**, o mil 6 od Warszawy położony, przy dwóch rzekach spławnych i przy szosie. Rozległość włók 30, w których włók 15 lasu, reszta gruntu ornego w glebie pszennej, włościanie nie nie zajmują, nieużytków nie ma wcale. Dwór, budynki gospodarskie, inwentarz żywy i martwy — Bliższa wiadomość w Kancelarii Rejenta Stanisława Jasińskiego, w gmachu Sądu Apellacyjnego. (1617.)

Do nowo-urządzonego Magazynu W.

### KRUSZEWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej w Pałacu W.W. Grabowskich pod Nrm 495 są potrzebne: **PANNA** do Sklepu, Panny do Okryć i Panny do Strojów, kompletnie uzdatnione. (Nr 1968)

### Kapłony prawdziwe Styryjskie,

nadeszły do Handlu

**JULJANA LIPKAU,**

przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego.  
(Nr 2005).

Dla wygody osób przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i w bliskości tejże mieszkających, utrzymuję na Składzie **kompletny zapas wyrobów fabryki Mydeł i Pachnidel Braci Natanson**, które po tychże cenach co i w Składzie Głównym sprzedają. — **J. S. Pawlik**, ulica Krakowskie-Przedmieście Ner 69 nowy, wprost odwachu. (1699)

### WINOGRONA WŁOSKIE

codziennie świeżo nadchodzą, do Handlu Win. **Ant:**

**Stępkowskiego;** oraz nadeszły:

**JABŁKA Tyrolskie** Rozmarynowe, i inne gatunki;

**ANNANASY** świeże w Wazonach;

**GRUSZKI** Poires Duchesse;

**GRUSZKI** Vergolosi i Trentosi,

i wszelkie **BAKALJE**. (Nr 1914).



Potrzebny jest **KAPITAŁ** złp: 20,000, dla spłacenia w takiejże summie wierzytelności na pierwszej połowie wartości Nieruchomości w Warszawie, hipotecznie ubezpieczonej. W razie żądania w procencie, może być udzielony Lokal w tymże domu. O interesie tym można powziąć wiadomość pod Nrem 790, przy ulicy Elektoalnej w 3ciem podwórzu w oficynie na 1em piętrze, do godziny 9ej z rana, a po obiedzie do 4ej. (1772.)

Dnia 5go Listopada w przejeździe przez ulicę Nowolipki zgubioną została **TECZKA z papierami**. Znalazca raczy takową oddać pod Ner 1580 b, przy ulicy Jerozolimskiej naprzeciwko Kruczej, za Nagrodą **Rubli srebrem dwa**. (Nr 1986).

Wczoraj rano zimna stopni 6, w południe ciepła 2. Dziś rano zimna stopni 6, w południe ciepła stopni 3.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 8. Dziś rano stóp 5 cali 3. (Ubywa).

**Teatr Rozmaitości.** Dziś, *Uprzedzenia*. — *Ciekawość*. — *Okreźne*.

**Teatr Wielki.** Jutro, *Orfeusz w piekle*.

**Kurs Giełdy Warszawskiej.** — Dnia 5 Listop r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 9 kop: 11; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: 15 rs. żądają rs. 14 kop: 74<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, dają rs. 14 kop: 72<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 123 kop: 50, dają rs. 123; za akcje drogi żelaznej W. Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 86 kop: 25, dają rs. 86 Wartość kuponu bieżącego od oblig. od oblig. skarbowych kop: 38<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, od listów zastawnych kop: 22<sup>3</sup>/<sub>4</sub>.

Gdańsk dnia 29go Października 1864 r. — W przeciągu tygodnia płacono za łaszt:

	Korzec Warszawski.							
	Wag:	Holl:	Guld:	Prus:	Wag:	Pols:	Złp.	gr.
Pszen: św:	122	125	320	350	230	235	31	23
	126	128	355	370	237	241	35	15
„ zespich:	126	129	375	380	237	243	37	9
	130	132 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	385	420	245	250	38	18
Żyta	120	128	215	249	226	241	21	11
Grochu	—	—	210	285	—	—	21	2

Wysokość wody w Toruniu stóp 3 cali 6.

Kursa zamian: Londyn 6 21. Hamburg 151<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. — **W. Alexander Makowski.**